

**RADA FUNDACJI**

Halina Bortnowska-Dąbrowska    Marek Antoni Nowicki  
Jerzy Ciemniowski            Teresa Romer  
Janusz Grzelak                Mirosław Wyrzykowski  
Michał Nawrocki

**ZARZĄD FUNDACJI**

Prezes:                         Danuta Przywara  
Wiceprezes:                 Maciej Nowicki  
Sekretarz:                    Piotr Kładoczny  
Skarbnik:                     Elżbieta Czyż  
Członek Zarządu: Janina A. Kłosowska

Warszawa, 20. maja 2016 r.

424.../PIP/2016

**Szanowny Pan**

**Inspektor Arkadiusz Golanowski**

**Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu**

ul. Podwale 31-33

50-040 Wrocław

Szanowny Panie Komendancie,

Helsińska Fundacja Praw Człowieka pragnie wyrazić zaniepokojenie zdarzeniami opisanymi w publikacjach prasowych, które ukazały się na stronie internetowej Gazety Wyborczej, zatytułowanych: „Igor zmarł w komisariacie. Jego ojciec: Został śmiertelnie pobity”<sup>1</sup> oraz „Śmierć na komendzie – policja przekroczyła uprawnienia? Zmieniono prokuraturę, sprawą zajmie się RPO”<sup>2</sup>. Wspomniane artykuły dotyczą sprawy Igora S., który w niedzielę rano (15 maja 2016 r.) został zabrany na komisariat po obezwładnieniu przez funkcjonariuszy paralizatorem. Po przywiezieniu na komisariat zatrzymany stracił przytomność i mimo podjętej reanimacji zmarł. Z publikacji prasowych wynika, iż Igor S. miał obrażenia zewnętrzne, które mogą wskazywać na pobicie. Według przytoczonych publikacji, od poniedziałku (16 maja 2016 r.) pod komisariatem Policji przy ul. Trzemeskiej odbywają się protesty, które przeradzają się w zamieszki, w wyniku których zostało zatrzymanych już kilkadziesiąt osób.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka. Należy podkreślić, że pobicia przez policjantów stanowią

<sup>1</sup> Red. Izabela Żbikowska, 16 maja 2016 r., [http://wyborcza.pl/1,75248,20085905,igor-zmarl-na-komisariacie-jego-ojciec-zostal-smiertelnie.html?utm\\_source=twitterfeed&utm\\_medium=twitter](http://wyborcza.pl/1,75248,20085905,igor-zmarl-na-komisariacie-jego-ojciec-zostal-smiertelnie.html?utm_source=twitterfeed&utm_medium=twitter).

<sup>2</sup> Red. PAP, 19 maja 2016 r., <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,20101678,smierc-na-komendzie-podejrzewaja-przekroczenie-uprawnien.html#BoxNewsImg>.

jeden z najpoważniejszych przejawów naruszenia praw człowieka i niestety mają miejsce również w Polsce. Tego typu zachowania funkcjonariuszy stanowią naruszenie art. 40 Konstytucji RP oraz art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W kontekście sprawy dotyczącej ewentualnego przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji i w konsekwencji spowodowania śmierci, pragniemy poczynić kilka systemowych uwag nt. gwarancji wynikających z art. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, stanowiącym o prawie do życia.

Po pierwsze, należy powtórzyć za L. Garlickim, że „zatrzymanie (pozbawienie wolności) przez funkcjonariuszy państwowych oznacza **przejęcie** przez nich **odpowiedzialności** za życie i integralność fizyczną danej osoby. Zakłada się bowiem, że skoro już doszło do zatrzymania, to osoba taka pozostaje pod pełną kontrolą państwa i nie może stwarzać zagrożeń, o jakich mówi art. 2 ust. 2 EKPCz. Śmierć osoby zatrzymanej (lub w jakikolwiek inny sposób pozbawionej wolności) rodzi po stronie państwa obowiązek wykazania, że jego funkcjonariusze nie ponoszą za nią odpowiedzialności. Odpowiedzialność państwa przybiera tu szerszy charakter, bo obok jednak – generalnie przewidzianej przez art. 2 ust. 2 – odpowiedzialności za ekscesywne użycia „śmiertelnej siły”, pojawia się **odpowiedzialność za zaniedbania prowadzące do utraty życia spowodowanej działaniami osób trzecich, chorobą bądź wypadkiem**”<sup>3</sup>. Ponadto, „państwo odpowiada, przede wszystkim, za sytuacje **nagłej utraty życia** przez zatrzymanego. Pojawiać się wówczas może przypuszczenie, że śmierć stała się wynikiem maltretowania przez funkcjonariuszy”<sup>4</sup>. Choć generalnie Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu przyjmuje, że fakt spowodowania śmierci przez funkcjonariuszy powinien zostać wykazany „w sposób wykluczający rozsądne wątpliwości”, to – w kontekście osób pozbawionych wolności – wykazanie „może wynikać z równoległego wystąpienia dostatecznie poważnych, jasnych i spójnych poszlak bądź niepodważalnych domniemań faktycznych (...) W istocie rzeczy, można uznać, że na władzach spoczywa ciężar przedstawienia satysfakcjonującego i przekonującego wyjaśnienia”<sup>5</sup>.

Artykuł 2 Konwencji zobowiązuje także państwo do wyjaśnienia każdego przypadku utraty życia, który w sposób oczywisty nie wynika z przyczyn naturalnych (aspekt proceduralny). Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, „każdy wypadek pozbawienia życia przez funkcjonariuszy państwa wymaga reakcji o prawnokarnym charakterze, więc

<sup>3</sup> L. Garlicki (red.), Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18, Tom. 1, Warszawa 2010, s. 81.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Patrz wyroki ETPC w sprawach: Salman przeciwko Turcji (skarga nr 21986/93), Tanli przeciwko Turcji (skarga nr 26129/95), Ognyanova and Choban przeciwko Bułgarii (skarga nr 46317/99).

przeprowadzenia śledztwa i – ewentualnie – procesu, prowadzącego do wyjaśnienia całokształtu okoliczności oraz ustalenia i ukarania osób odpowiedzialnych”<sup>6</sup>. W opinii ETPC, „zdecydowanie niewystarczające jest pozostawienie tylko cywilnoprawnych dróg działania, bo nie dają one możliwości ukarania sprawców”<sup>7</sup>. Ponadto, „postępowanie karne musi zostać wszczęte i prowadzone z urzędu, gdy tylko władze powezmą wiadomość o przypadku pozbawienia życia; pozostawienie inicjatywy członkom rodziny nie czyni zadość państwowemu obowiązkowi działania”<sup>8</sup>. Samo postępowanie zaś musi mieć charakter efektywny, tzn. musi być prowadzone w sposób pozwalający zarówno na ustalenie przebiegu wypadków, jak i – ewentualnie – oskarżenie i ukaranie osób odpowiedzialnych za bezprawne działania.

Należy wyraźnie podkreślić, że prawo do życia stanowi nadrzędną wartość w hierarchii praw człowieka. Artykuł 2 EKPCz zobowiązuje państwo do powstrzymania się przed umyślnym i bezprawnym pozbawieniem życia, ale także do podjęcia niezbędnych kroków w celu ochrony jednostek. Ponadto, proceduralne obowiązki wynikające z art. 2 EKPCz zostały określone przez Trybunał bardzo szeroko, a ich niedopełnienie ze strony państwa skutkować będzie stwierdzeniem naruszenia Konwencji. Helsińska Fundacja Praw Człowieka poleca zatem uwadze powyższe rozważania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Sprawa śmierci Igora S. musi zatem zostać wszechstronnie wyjaśniona – tzn. w sposób odpowiadający przedstawionym standardom Trybunału.

Słusznym zdaje się przytoczenie wspólnej opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Stowarzyszenia Amnesty International z dnia 18 marca 2013 r., w której przedstawione zostało dokonanie oceny w przedmiocie rozwiązań zawartych w projekcie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego oraz broni palnej uchwalonej przez Sejm 19 kwietnia 2013 r. W ww. opinii zawarte było stanowisko dotyczące użycia paralizatora wobec osoby zatrzymanej, które brzmiało następująco: „Niepokojący jest również szeroki zakres sytuacji, w których dopuszcza się stosowanie „przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej” (art. 24 projektu ustawy). Środek ten, zgodnie ze wskazaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ma być środkiem pośrednim między pałą służbową a bronią palną. W naszej ocenie katalog sytuacji, w których możliwe jest stosowanie takich przedmiotów, powinien zostać zawężony. Konieczne jest także precyzyjne i wyczerpujące zastrzeżenie, jakich środków przymusu bezpośredniego nie wolno ze sobą łączyć. Ponadto, w

<sup>6</sup> Patrz wyroki ETPC w sprawach: Ogur przeciwko Turcji (skarga nr 21594/93), Magomadova i in. przeciwko Rosji (skarga nr 33933/05).

<sup>7</sup> Wyrok ETPC w sprawie Yasa przeciwko Turcji (skarga nr 22495/93).

<sup>8</sup> Patrz wyroki ETPC w sprawach: Ergi przeciwko Turcji (skarga nr 23818/94), Nachova i in. przeciwko Bułgarii (skargi nr 43577/98 i 43579/98).

odniesieniu do tej kategorii środków przymusu bezpośredniego, należałoby zawęzić zakres ich stosowania poprzez wyłączenie możliwości kierowania wiązki energii elektrycznej z tzw. paralizatora w kierunku szyi oraz klatki piersiowej, z uwagi na to, iż może stanowić to poważne zagrożenie dla życia i zdrowia osób z problemami kardiologicznymi. W naszej ocenie należy także wprowadzić precyzyjne ograniczenie czasowe używania paralizatora, nie dłuższe jednak niż 5 sekund<sup>9</sup>.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka, w związku z powyższą opinią, czuje się w szczególnym obowiązku do monitorowania spraw dotyczących wykorzystywania środków przymusu bezpośredniego, a zwłaszcza obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej.

W związku z powyższym, zwracamy się do Pana Komendanta z uprzejmą prośbą o udzielenie nam informacji na temat toczącego się postępowania w przedmiotowej sprawie oraz bieżące informowanie nas o podejmowanych działaniach. Jednocześnie z dużym zaniepokojeniem obserwujemy doniesienia medialne na temat protestów odbywających się pod komisariatem policji przy ul. Trzemeskiej we Wrocławiu i zwracamy się z prośbą o udzielenie nam informacji, jakie działania zostały dotychczas podjęte w celu zabezpieczenia odbywających się protestów i zapewnienia bezpieczeństwa ich uczestnikom.

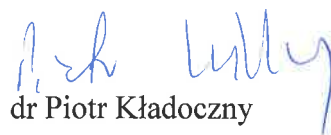
W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

*Łączymy wyrazy szacunku,*



Piotr Kubaszewski

Koordynator Programu Interwencji Prawnej



dr Piotr Kłodoczny

Sekretarz Zarządu

Do wiadomości:

mł. insp. Krzysztof Łaskiewicz

Pełnomocnik KGP

ds. Ochrony Praw Człowieka

Jarosław Zieliński

Sekretarz Stanu

w MSWiA

<sup>9</sup> Raport sporządzony przez kanadyjską Komisję pod przewodnictwem sędziego Thomasa R. Braidwooda „Restoring Public Confidence. Restricting the Use of Conducted Energy Weapons in British Columbia” opublikowany w czerwcu 2009 r., wskazuje, że w każdej ustawie regulującej użycie taserów (paralizatorów) wyraźnie powinno określić się maksymalny czas rażenia energią elektryczną. Ograniczenie czasowe używania paralizatora do 5 sekund uzasadnione jest nie tylko badaniami lekarskimi, lecz także samą informacją producenta paralizatorów, który ostrzega, że po 5 sekundach ryzyko trwałego uszczerbku na zdrowiu i śmierci radykalnie rośnie.